

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Gazeta Olsztyńska z dodatkami „Gość Niedzielny” „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek. Rozszerzenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłanowego. — Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA” — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

Wilsonowi.

Wśród ważnych wypadków dziejowych, rozgrywających się na terenie Europy, postać Woodrowa Wilsona, tego wielkiego męża, którego imię przedzie z wątplenia do historii świata, zniknęła na plan pierwszy. Wśród życia politycznego, wśród pracy pokojowej, zapomniano już o tym, który rzucił podwaliny pod nowe życie koleje, zapomniano już o tym, który geniusz położył kres czteroletniemu, krwawemu zmaganiu się narodów i stworzył wielkie dzieło pokoju, które dopiero przyszła potomność będzie miała godnie ocenić.

Dnia 4 marca b. r. prezydent wielkiej republiki Stanów Zjednoczonych, oddał ster rządów w ręce nowego prezydenta Hardinga. Fakt o ustąpieniu prezydenta Wilsona, wobec rozgrywającej się wszędzie walki politycznej, przeszedł bez większego wrażenia. Niektóre tylko pisma polskie zamieściły drobne uwagi lub artykułki o ustąpieniu prezydenta Wilsona, ogółem zaś prasa polska przyjęła milcząco fakt o wyborze nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zasadniczo polski jako oficjalne przedstawicielstwo narodu polskiego, wysłał na ręce prezydenta Wilsona telegramy dziękujące temu wielkiemu mężowi za zwycięstwo idei sprawiedliwości, której był gorącym i wytrwałym propagatorem, oraz za jego wydatną pomoc w skrzesczeniu Polski do życia międzynarodowego. Prasa polska wobec ustąpienia prezydenta Wilsona nie uczciła niczem zasług tego wiekopomnego wórcy pokoju światowego.

A jednak osoba prezydenta Wilsona zostanie po wszystkie czasy świetlaną postacią w historii wojny światowej i pokoju, w historii pokojowego życia międzynarodowego.

W pojęciach nowych czasów, wielkim jest prezydent Wilson i wielkie jest jego dzieło dla pragnącej pokoju i twórczej pracy ludzkości. Postać to wzniosła, szlachetna i nieskażona, mąż głębokiej myśli politycznej, człowiek nauki, pracy i czynu. I bez wątplenia w dziejach ludzkości odegrał on jedną z największych ról, jakie cokolwiek przypadły mężom stanu i politykom.

Na początku roku 1917, radiotelegramy obwieściły światu, iż Ameryka przystępuje czynnie do wojny z Niemcami. Nie było to tak łatwym zadaniem. Naród amerykański, nie zdając sobie sprawy z ważności tej akcji, nie miał wcale ochoty do mieszania się w wojnę europejską. Zrećzna i umiejętna polityka prezydenta Wilsona, a potem wypadki zatapiania amerykańskich okrętów handlowych, doprowadziły Amerykę do wypowiedzenia Niemcom wojny.

Dzieło Wilsona było już w połowie dokonane.

A kiedy zaczęły się po skończonej wojnie rokowania, prezydent Wilson był tym, co rzucił światu wzniosłe idee samokreślenia narodów i utworzenia wielkiej, pokojowej instytucji, znanej pod nazwą „Liga Narodów”. I na tem polega właśnie wybitny geniusz wielkości prezydenta Wilsona, że potrafił narzucić światu i jego politykom nowe myśli, nowe zadania i nowe cele.

Wskrzeszenie Polski do życia państwowego, jej dzieła wielkości i niepodległość, jest również dziełem tego wielkiego męża. On to wśród wielkiego chaosu wojennego, wśród najróżniejszych zadań pokojowych, obwieścił pierwszy niepodległość państwa polskiego, zażądał dla Polski wolnego dostępu do morza i stał zawsze po stronie Polski kiedy w Paryżu omawiano sprawę Gdańska, Górnego Śląska i wschodnich obszarów polskich.

Tryumf prezydenta Wilsona, jest tryumfem idei sprawiedliwości i zwycięstwem wzniosłych pojęć nowego czasu nad przestarzałymi pojęciami dawnych wieków. Dla świata położył prezydent Wilson wiekopomne zasługi.

Dla narodu polskiego zaś, jest prezydent Wilson największym dobroczyńcą. Jego nazwisko zapisane zostało srebrnymi głoskami w historii powojennej Polski, a naród polski wzniesie mu kiedyś granitowy pomnik, na którym wyrzeźbione będzie:

»Temu, co położył fundamenta pod budowę wolnej i niepodległej Polski«.

L. Ł.

TELEGRAMY.

Stan oblężenia na Górnym Śląsku

Gdańsk, 12. 3. (Tel. wł.) Odbieramy wiadomość, pochodzącą z zupełnie wiarogodnego źródła, że Komisja międzysojusznicza na Górnym Śląsku zdecydowała się ze względu na rozpoczynające się tam ruchy ogłosić na trzy dni przed plebiscytem ostry stan oblężenia. Polskie Komitety plebiscytowe zdaje się przyjąćby takie zarządzenie z pewnym zadowoleniem.

Bez chorągwi i odznaków.

Gdańsk, 12. 3. (Tel. wł.) Posterunki pograniczne na Górnym Śląsku odebrały instrukcje opiewające, aby nikomu z reemigrantów przybywających na głosowanie do Górnego Śląska nie pozwolono przewozić odznaków, emblematów ani chorągwi narodowych. Nie zaleca się bowiem wobec naprężonych stosunków tamtejszych, aby masa rozagitowana na obczyźnie prowokowała ludność tubylną. — (Mądrym dość na słowie! Znamy przecież agitację różnych krzykaczy Heimattreuerów).

Związek Polaków do rządu i parlamentu niemieckiego.

Olsztyn, 12. 3. Centralny Komitet Związku Polaków na ostatnim posiedzeniu uchwalił wysłać delegację i wystosować memorjał do Rządu niemieckiego. Memorjał oparty na artykule 113 konstytucji niemieckiej zawiera cały szereg postulatów ludności polskiej w sprawach administracji, sądownictwa i szkolnictwa. Jak się dowiadujemy, delegacja wyjeżdża w najbliższym czasie.

Ziemie wschodnie Naczelnikowi Państwa.

Warszawa. Naczelnik państwa otrzymał depezę z wyrazami czci i holdu oraz wdzięczności od wójtów gmin powiatu łunickiego, od nowego województwa wołyńskiego, od delegatów kółek rolniczych powiatów lubelskiego i wołyńskiego od związku młodzieży ziemiańskiej od społeczeństwa wojewódzkiego miasta Łucka oraz od 1-go zjazdu sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej polskiej okręgów sądowych b. zaboru rosyjskiego.

Kijów w rękach powstańców?

Paryż. (EE.) Russunion podaje, że miasto Czernihów jest opanowane przez powstańców. Od dnia 26 lutego w Moskwie nie otrzymano żadnych wiadomości z Kijowa. Krążą pogłoski, że również Kijów jest w rękach powstańców. Znaczną część trzynastej armii ściągnięto z Krymu do Charkowa, niektóre zaś pułki, konsystujące na granicach Bessarabji, skierowano na Kijów.

Auri sacra fames.

Przekłeta żądza złota.

Znów sprzedali majątek polski. — Znów i znów i znów... Rodzin kilka robotniczych żegnają ich ze łzami. — To łyż żalu. — Czy tak ich kochali? Tych, co odchodzą? — O nie! Ta gromadka ludzi, która tam stoi przed chatami biednymi, to już dziś ludzie bezdomni, to ludzie bez roboty. — To są Polacy w pojęciu dawnych czasów, to są wygnańcy na własnej ziemi, na tej, którą własnym potem zrosili, której sily i życie poświęcali. — Stara historia narodu polskiego pod panowaniem zaborców: — Polski Pan sprzedaje Niemcowi! A Niemiec nie żywi Polaków na swojej glebie. —

I wynoszą się za swoim Panem niewiernym ci biedni wygnani. Dokąd? W Polsce robotników jest dość. Nie można spędzić, do tej Polski wszystkich robotników całego świata. Przecież już przed wojną na ziemiach polskich najwięcej wychodźstwa rejestrowano. — Trudno zresztą biednemu przewozić za granicę rodzinę liczną i skromny dobytek, który tu na miejscu tylko ma pewną dlań wartość. — Gdy przyjdzie wychodzić, to nic nie zostanie. Podatki, cła, — transport, kradzieże wezmą część, a wypadki nieszczęścia zabiorą resztę. I stanie ten biedny robotnik polski tam za granicą w Ojczyźnie. Stanie, ale goły. —

Czemuż Wy wszyscy, którzy tak »korzystnie« wyzbywacie się swej ziemi, nie pamiętacie o tym robotniku swoim? —

Czyż Wam nie przyszło do głowy, że Wy kradniecie warsztat pracy temm, którzy przez lata służyli Wam wiernie, przez lata całe Wam dawał pot, krew i zdrowie? —

Szczęśliwy kurs waluty! Pozornie. —

Liczcie tylko to, coście zyskali tam w Polsce: Co powie ten, który od Was wykupił? Czemuż on twierdzi, że zrobił znakomity interes? Kto ma słuszość? Ja nie wiem. Ja wiem tylko, że ta ziemia którą Wy posiadaliście, to nie taka jak tam za granicą. — To inna! To ziemia polska w niepewnych stronach, — to własność Wasza i własność narodu naszego, to placówka wśród nieprzyjaciół, to posterunek nasz w cudzym obozie. — Czy wiecie jak się nazywa ten, co uchodzi z posterunku? Ten, którego utrzymywano w interesie narodu, ten, który korzystał z dobrodziejstw narodu całego, ten, gdy opuści swe miejsce nie ujdzie przekleństwa. — Przeklinać Was będzie ten biedny lud, dla którego Was tu trzymano, — przeklinać Was musi naród, który Wam ufał, — przeklinać Was będzie potomstwo, które się Was wstydić musi, — przeklinać Was będziemy my, których opuszczacie! Wy chcecie nas uspokoić. Wy chcecie tam w kraju rozszerzyć zrozumienie dla naszej pracy, Wy chcecie wśród braci tam wieść roznośić o naszym męczeństwie. Zbyteczne! — Nie chcemy być bohaterami! My jesteśmy Polakami! To dość dla nas.

Powiedzcie im, że my którzy tu zostajemy, jesteśmy Polakami, że my nie rzucim ziemi ani ludu, że my spełnimy posłannictwo narodu polskiego — tu na tej ziemi! — A wtenczas oni Was tam osądzą sami! — Wy kochacie Ojczyznę i tęskno Wam do niej! Czemuż ta Ojczyzna Wasza jest taka mała? Czemuż wy szukacie schronienia tylko na Pomorzu lub w Poznańskim? — Czemuż żaden z Was nie poszedł tam daleko pomagać przy pracy na Wschodzie? Tam ziemi tak dużo! Tam roboty bez wytchnienia! A pomoc tam bardzo potrzebna! Czemuż Wy tam

nie idziecie, przecież Was stać na to, przecież waluta, twierdzą, korzystnie zmienić się dała. — Więc dalej, idźcie na tamten front. My Was rozumiemy, — — — — — Tam stosunki niepewne.... Dlaczego? — O tak! Tam nie można w cichości kuć złota, to nie teren dla Was! Macie słuszność. Zostańcie na żywnych polach Pomorza, tam swobodnie i cicho rozmyślać możecie nad kursem waluty. — Tam dla Was pole do działania. Tam urosnie ta żądza za złotem, tam się może i bogactwa pomnożyć. — Nie myślcie o nas, bo ta myśl mogłaby Was doprowadzić do przekonania, że te bogactwa — to srebrniki Judasza.

Żegnamy Was.

Brugar.

Towarzystwo Uchodźców z Warmji i Mazur

w sprawie procesu red. Łydko.

Redaktor naszego pisma p. Ludwik Łydko wobec wyroku skazującego go na pięć miesięcy więzienia, odebrał z Torunia od »Towarzystwa Uchodźców z Warmji i Mazur« następujące pismo.

Toruń, dnia 6. III. 1921.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Towarzystwo Uchodźców z Warmji i Mazur uchwaliło na swem dzisiejszym zebraniu, które odbyło się w sali spółki spożywczej »Zgoda«, wystosować do Wielmożnego Pana następujące słowa:

»Towarzystwo Uchodźców z Warmji i Mazur z siedzibą w Toruniu, wyraża p. L u d w i k o w i Ł y d k o redaktorowi »Gazety Olsztyńskiej« i »Gazety Polskiej« swoją cześć i poważanie.

Uznajemy i sławimy Jego poświęcenie.

Z głębi wdzięcznego serca dziękujemy Mu za obronę nie tylko naszą, ale i naszych matek, ojców, sióstr i braci.

Równocześnie prosimy Go, aby nie dał się niczem odstraszyć, ale wytrwał w swej znoej pracy jak najdłużej.

Jego imię już i tak związane z ostatnimi dziejami naszej ziemi, dźwięczeń będzie echem podziwu w naszych i naszych dzieci sercach.

Towarzystwo Uchodźców z Warmji i Mazur.

Czodrowski
Prezes

J. Chelmiński
Wiceprezes

Lipski
Sekretarz i skarbnik

Oswaldowski
Ławnik

Lorkowski
Ławnik

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

BOLESŁAW PRUS.

57

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— A cóż wy tu robicie?
— Najął nas Fryc Hamer do wożenia piasku, to i jesteśmy.

Teraz Slimak dojrzał w gromadzie obu Hamerów: Fryca i starego, i poszedł do nich.

— Dobrze z was sąsiady — rzekł z goryczą. — Aż na wieś chodziliście po furmanki, ale mnie żaden nie zawołał do roboty.

— Jak będziesz mieszkał na wsi, to i ciebie zawołamy — odparł Fryc, odwracając się do niego tyłem.

W pobliżu stał między kopaczami jakiś pan, wyglądający na starszego. Slimak zbliżył się do niego i, zdjąwszy czapkę, zaczął mówić:

— Jest tu sprawiedliwość, wielmożny panie, żeby Niemcy bogacili się przy kolei, a ja nawet grosza nie zarobił, choć siedzę tu, pod ręką? Tamtego roku było u na w chałupie dwu panów, co obiecywali, że zrobię wielkie pieniądze, jak zaczną kolej budować. No, i budują państwo kolej, ale ja nawet konisków nie ruszyłem ze stajni. Taki Niemiec, który liczy się na siedem włók ziemi, jeszcze łakomi się na zarobek. A ja, choć mam ino dziesięć morgów i straciłem robotę bez to, że dworu u nas nie stało, chodzę jak dziad i proszę. Przecie i ja mam żonę i dzieci, parobka, dziewczuchę i kilkoro bydła. Więc my wszyscy mu-

Przegląd polityczny.

Polska.

Sprawa odszkodowania w Rydze.

Ryga. Dochodzą wieści, że na ubiegłym posiedzeniu konferencji pokojowej w Rydze, rosyjscy delegaci zgodzili się na wypłatę Polsce 30 milionów rubli.

Polska wobec ustąpienia prezydenta Wilsona.

Prezydent Witos wysłał do p. Wilsona następujący telegram:

Woodrow Wilson, Waszyngton.

Udział Polaków we wszystkich walkach o wolność na obu półkulach świata i cicha, lecz uparta każdej piędzi ojcowizny obrona, nie pozwalały wygasnąć w narodzie polskim świadomości, że rola Polski w dziedzinie życia międzynarodowego nie jest skończona. Ale by Polska mogła wrzesnąć, potrzeba było skruszenia złych mocy i zwycięstwa idei sprawiedliwości.

Pan, Panie prezydencie, stałeś w pierwszym rzędzie tych, którym zawdzięczamy wspaniały tryumf tej idei. Naród nasz zachowa Cię zawsze w pamięci jako niezłomnego chorążego idealizmu.

Witos, prezydent Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Delegacja niemiecka z Górnego Śląska w Warszawie.

Bytom. Pisma niemieckie donoszą, że organizacja »Bund der Oberschlesier«, popierająca myśl usamodzielnienia Górnego Śląska, wysłała swych delegatów najsamprzód do Berlina, a następnie do Warszawy. Delegacja w Warszawie ma być przyjęta przez ministra spraw zagranicznych, księcia Sapiechę. Pomiędzy 4 sprawami, które zamierza delegacja omówić w Warszawie, znajduje się zapytanie do rządu, jakie zajmie on stanowisko co do niepodzielności Górnego Śląska i zapytanie, co zamierza rząd uczynić, aby nie dopuścić do gwałtownego zabioru Górnego Śląska przez wywołanie zewnętrznych zaburzeń lub też przez wkroczenie wojsk państw ościennych na terytorjum górnośląskie. Delegacja składa się w połowie z członków organizacji »Bund der Oberschlesier« i w drugiej połowie z delegatów z kół robotniczych, wydelegowanych przez pewne większe przedsiębiorstwa przemysłowe.

Fakt, że przedsiębiorstwa przemysłowe wysyłają delegację do Warszawy, dowodzi, że przemysłowcy górnośląscy zaczynają się orientować.

Górny Śląsk.

Zamknięcie granic Górnego Śląska.

Bytom. Międzyspółnocna Komisja Rządząca i plebiscytowa w Opolu wydała rozporządzenie na mocy którego od środy dnia 9 marca br. o godz. 8 rano zamknięta zostanie granica Górnego Śląska.

Nastroje górnośląskiej ludności.

Telegram »Rzeczypospolitej«. Zbliżająca się chwila plebiscytu wywiera ogromny wpływ na całą ludność Górnego Śląska. Atmosfera jest przepełniona rozgorączkowaniem i zdenerwowaniem walki ostatecznej. Wczoraj przez ulice przeciągały tłumy ludności polskiej, śpiewając pieśni patriotyczne. Wszystko przeczuwa bliskie zwycięstwo Polski, ludność wypowiada się stanowczo i bez bojaźni. Wieści niemieckie, urzędowane w dniach ostatnich, wykazały zupełną klęskę ruchu hakatystycznego, i skończyły się całkowitym tryumfem Polaków, ludność bowiem nie słuchała stereotypowych argumentów o nieporządku w Polsce, o strajkach kolejowych itp., a przeciwnie

simy zmarnieć, dlatego że się Niemce na nas zawzięły? Czy to sprawiedliwość, wielmożny panie.

Tak mówił jednym tchem Slimak, coraz kłaniając się do ziemi. Starszy pan z początku patrzył na niego zdziwiony; wnet jednak zrozumiał, o co chodzi, i zwrócił się do Fryca Hamera z pytaniem:

— Dlaczego nie wzięłeś go pan do roboty?

Fryc wystąpił parę kroków naprzód, i hardo patrząc na nieznanego, odparł:

— A czy pan zapłaci za mnie karę, jak którego dnia nie odstawią furmanek?.. Pan za furmanki nie odpowiada, tylko ja. No, więc ja biorę takich ludzi, którym ufam, że mi nie zrobią zawodu.

Starszy pan z gniewu przygryzł usta, ale milczał. Po chwili rzekł do Slimaka:

— Pomóż ci, mój bracie, w tym wypadku nie mogę. Za to ile razy przyjadę w waszą okolice, będziesz mnie odwoził. Zarobisz niewiele, zawsze trochę. Odziedle mieszkaś?..

Slimak wskazał dym, unoszący się za jarami, mówiąc, że tam jego chałupa. Gdy zaś pan odchodził do robotników, którzy czekali na dyspozycję, objął go na pożegnanie za nogi.

Zmierzając, że nie ma na co czekać, chłop zwrócił ku domowi. W drodze zaczepił go stary Hamer.

— A co? — mówił stary — jak źle, żeście mi nie sprzedali gruntu! Ja wiedziałem, że nie wytrzymacie z nami. Teraz będzie jeszcze gorzej, bo Fryc rozgniewał się na was.

— Pan Bóg mocniejszy od Fryca — odparł chłop.

— Namyślcie się — mówił Hamer. — Zapłacę wam siedemdziesiąt pięć rubli za morgę.

— I drugie tyle nie wezmę — rzekł Slimak.

— Będzie wam bieda, bo tu już nic nie zarobicie. Wam trzeba albo siedzieć przy dworze, albo mieć dużo gruntu. Za Bugiem kupilibyście najmniej dwa-dziesięć morgów za to, co weźmiecie ode mnie.

zamanifestowała swoje uczucia polskie. Spiewano „Rotę“ Konopnickiej i „Jeszcze Polska nie zginęła“ Niemcy z rozpaczą konstatują, że milionowe sumy mające na celu przekupienie ludności, nie wydały żadnego rezultatu.

Jak się dowiedziało od osoby przybyłej z Wrocławia i osób z Heimatsstreue nie uda się Niemcom sprowadzić na plebiscyt ani nawet połowę zgłoszonych emigrantów.

Powrót gen. Le Ronda.

Bytom. Gen. Le Rond wrócił do Bytomia w ub. sobotę rano. Przed wyjazdem generał był zaproszony na konferencję do prezydenta republiki francuskiej Milleranda, z którym miał dłuższą rozmowę. W czasie rozmowy prezydent Millerand oświadczył gen. Le Rondowi, że w uznaniu jego wybitnych zasług rząd francuski postanowił nadać mu stopień dowódcy korpusu.

Emigracja obywateli niemieckich.

Berlin. Wielkie wrażenie wywarła w Niemczech konferencja londyńska. Obywatele niemieccy wysyłają swoje pieniądze za granicę, aby je tam ulokować. Dla pewności składają pieniądze na konta obywateli państw neutralnych, w obawie przed konfiskatą ze strony koalicji.

Niemcy.

Echa konferencji londyńskiej.

Berlin. Specjalny londyński korespondent »Berl. Tageblattu« donosi, że Simons starał się o osobną konferencję z Lloyd Georgem a osobną z Briandem. Lloyd George kazał mu oświadczyć, że konferencja z nim może tylko razem. Simons oświadczył, że otrzymał od swego rządu upoważnienie do dalszych pertraktacji.

Następstwa konferencji londyńskiej.

Moguncja. Koalicja obsadziła dalsze bogate części Niemiec. Wywóz niemiecki zostanie wysoko opodatkowany, co będzie miało ten skutek, że handel niemiecki zmaleje. Przyczyni się do tego ta okoliczność, że Nadrenja oddzielona zostanie od Niemiec granicą celną. »Ostdeutsche Morgenpost« pisze o położeniu Niemców: »Przed nami mamy dnię ogromnie poważne i ogromnie ciężkie«.

Obawa przed Polską.

Berlin. W dziennikach tutejszych od czasu do czasu ukazują się artykuły pisane przez Ludendorfa, który nawoływa do utworzenia armji przeciwko Polsce. Domaga się również nawiązania stosunków z wojskami sowjetów. Fortuna kołem się toczy. Niedawno Niemcy wyśmiewali polskie wojsko, polską gospodarkę, a dzisiaj Ludendorfy obawiają się Polski.

Ziemia Wileńska.

Tolerancja językowa na Litwie Środkowej.

Wilno. (Orient). Tymczasowa Komisja Rządząca uchwaliła, iż językami miejscowymi na Litwie Środkowej są polski, żargon, litewski i białoruski. Ponieważ jednak tymczasowa administracja jest polska, ludność powinna przy każdym podaniu dołączyć przekład na język polski.

Sprawa wileńska w Lidze narodów.

Bruksela. Sprawa Wilna ruszyła naprzód. Jeżeli Litwini nie zgodzą się na pośrednictwo p. Hymansa w Brukseli, w myśl uchwał Rady Ligi Narodów, wszelkie ich dalsze żądania spadną prosto z gruntu obrad międzynarodowych. Jeżeli zaś się zgodzą, Polska tego pośrednictwa nie obawia się. Ponieważ zaś narazie zarząd Wileńszczyzny Polsce się pozostawia sprawa nie wygląda groźnie.

— Jo za Bug nie pójde. Niech inni idą, kiej tam tak dobrze.

Rozeszli się obaj gniewni. Kiedy Slimak już pod jarami odwrócił głowę, zobaczył Hamera, jak stojąc w tem samym miejscu, z rękoma w kieszeniach i fajką w zębach, patrzył za nim ponuro. A kiedy znowu Hamer, idąc do kolonii, spojrzął za siebie, dostrzegł na wzgórzach chłopca, ze skrzyżowanymi na piersiach rękoma, który smutnie uśmiechał się i kiwał głową.

Każdy z nich lękał się drugiego i myślał: co też on knuje i o co się tak zawzięł?

Nasyp kolejowy wciąż rosł i z wolna posuwał się od zachodu na wschód. Za kilka lat toczyć się będą po nim codziennie setki wagonów z szybkością lotu ptaka, rozwoząc ludzi, dostatki, bogactwa, ubożąc biednych, umacniając silnych, druzgocąc słabych, rozlewając mody i mnożąc występki. Ale Slimak nie wiedział o cywilizacji i może dlatego jedno z jej pięknych dzieł wydawało mu się czemś złowrogim.

Gdy wyszedł na swoje wzgórze przypatrywać się robotnikom, widok kolejowego nasypu za każdym razem budził w nim posępniejsze myśli. To zdawało mu się, że wał piaszczysty jest wysuniętym językiem olbrzymiego gadu, który siedzi w borze, na zachodniej granicy horyzontu, i przepelnie tu lada dzień, aby mu pożreć chudobę. To znowu, że nasyp jest granicą, która jego wieś oddzieli od reszty świata. Roboty prowadzono już pięciu miejscach, po obu brzegach rzeki, sypiąc w jednej linii wzgórze, mające kształt mogiły. Slimak dostrzegł to podobieństwo i marzył, że ukończony nasyp jest niby olbrzymim palcem, który ukazuje mu jeden za drugim — cztery groby...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rosja.

Z ruchu kontrrewolucyjnego.

Ryga. W gubernji pskowskiej miały się też często utworzyć komitety rewolucyjne pod wodzą Wrotji socjalrewolucjonistów, które aresztowały komunistów. Trocki i Lenin wzywają do wojny świętej przeciw kontrrewolucji. Przeciw maszerującym z onsztađu 36.000 marynarzy wysłano wojska z frontu chińskiego i lotewskiego, które toczą krwawe boje. Zety sowieckie zapowiadają bezwzględne metody

Sztokholm. Biuro Wolffa donosi: Według doniesienia »Finska Notis Byran« znajduje się Piotrogród w rękach rządu sowieckiego. Wojska przygrodzie do Piotrogradu są jednak niepewne. Liczba wstańców rośnie ciągle. Z źródła miarodajnego onszą, że Zinowje kieruje z fortecy Piotropawlowej operacjami przeciw powstańcom. Czterech parlamentarzysty, którzy w niedzielę z Kronsztadu zostali wysłani do Piotrogradu, zostało aresztowanych. Sztokholm. »Nordiska Presscentrala« donosi zelsingforsu: Kurjer, który w sobotę przekroczył granicę fińsko-rosyjską, doniósł, że dyktator Piotrogradu, Zniuwwew, został aresztowany na wizycie aacyjnej w Kronsztacie i jest w niewoli w fortecy onsztackiej.

Amerika w obronie powstańców rosyjskich. Paryż. (EE.) Tutejszy rosyjski Komitet parlamentarny zwrócił się do prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga oraz sekretarza Hughesa z wezwaniem do udzielenia natychmiastowego poparcia rewolucyjnemu w Rosji i do przysłania środków żywnościowych powstańcom, których wystąpienie spowodowała niesłychana tyranja sowiektów. Komitet wysłał również telegram do ministra handlu

Zbrodnicze zarządzenie bolszewików. Rząd Trockiego wydał dekret zakazujący wszystkim lekarzom i wszystkim aptekom — które są wszystkie upaństwowione — niesienia pomocy lekarzom i wydawania i sprzedaży wszelkich lekarstw w wieku nad 50 lat, albowiem ludzie w tym wieku już nie mogą brać czynnego udziału w budowaniu nowych form życia społecznego i z tego powodu są już »ciążarem«, »balastem zbytecznym« nie zasługującym (?) ze strony proletariatu na ofiary i odki pomocy dla poratowania ich zdrowia i podtrzymania ich życia.

Anglja.

Nastrój w Londynie.

Paryż. Generał Seeckt zjawił się wczoraj w Lansterhouse na posiedzeniu w ubraniu polowym, choć dotąd pojawiał się w ubraniu cywilnym. Gdy Lloyd George jechał na posiedzenie tłum krzyczał: Zmuscie go do zapłacenja. Prasa londyńska twierdzi, że zachwał ton kontr-opozycji d-ra Simonsa jeszcze tylko wzmocnił postanowienie sprzymierzonych.

Kolonja polska w Londynie wobec Górnego Śląska. Londyn. Niedawno odbył się w Londynie wiec członków kolonji polskiej w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Powzięto jednomyślnie rezolucję wyrażenia solidarności polskiej kolonji w Londynie z tym narodem polskim w walce o Górny Śląsk, ja- też niezachwianej wiary w jego pomyślny wynik.

Ameryka.

Prezydent Harding na stanowisku.

New York. Dnia 8. marca b. r. nowy prezydent Stanów Zjednoczonych p. Harding objął urządowanie.

Stanowisko Ameryki wobec Niemiec.

New York. Prezydent Ameryki Harding oświadczył, że wobec oporu niemieckiego w Londynie nie ma mowy o tem, by Ameryka mogła zbliżyć się do Niemców i zawrzeć z nimi pokój. Przeciwnie, Ameryka popierać będzie koaljantów, by w ten sposób pomódz sprawiedliwości do zwycięstwa.

Telegraf między Ameryką a Polską.

New York. Jest tu podpisany układ między amerykańskim przedsiębiorstwem a rządem polskim w sprawie bezpośredniego połączenia za pomocą telegrafu bez drutu między Polską a Ameryką. W tym celu ma być wybudowana olbrzymia stacja telegrafu bez drutu w Warszawie.

Korespondencje.

Gietrzwałd, 9. III, 1921.

Szanowna Redakcjo! W tych dniach został założony przez naszych braci »Związek miłosierdzia« (Karitas) którego celem jest wspieranie biednych. Zebranie było w kościele, przedzone polskiem i niemieckim kazaniem. Kanonizacja, który miał polskie kazanie, nawoływał do wzajemnej miłości. Przy końcu jednak wyzroczył. »Nie szemrajta i nieprzeklinajta Financam- w ponieważ wojnę przegraliśmy, więc musimy »aterland« wesprzeć i długi nieprzyjaciołom odplacić. Ludzie słysząc wyraz Financamt zaniepokoiili ponieważ nie jednemu Financamt dużo przykro- i sprawił i każdy się przed nim broni jak dj..... zed święconą wodą albo żyd przed świfiskiem ięsem. Mojem zdaniem mowa niemieckiego kazno- ziej, jest prawdziwym wsparciem biednych »Financam- sw.« Jednego z bieda ratować, drugiego pchnąć do i biedy. Tylko dajta bo będzie plajta! Financamcie

cięż się bo już i księża cię wspierają. Więc i ta mi- łość jest podobną do owego Landwirtschaftlicher Verein co najprzód zwalczała drożyznę a potem za- dają 4 marki od morga na utrzymanie Ortz- i Bürgerwehrow. Biedne dzieci berlińskie niech wspiera ten, który biedy narobił, to jest Wilhelm z Amerungen. My obcych nigdy nie wspierali i wspierać nie będziemy, bo do wspierania mamy nasze katolickie i pol- skość. Ludność gietrzwałdzka zapomniała pewnie te czasy pierwszych objawień, jak nas innowiercy prze- śladowali.

Z pozdrowieniem dla Szanownej Redakcji.

Jeden z obecnych.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 12. marca 1921.

— (L.) Do czytelników. Podajemy naszym czytel- nikom i korespondentom do wiadomości, że wszelkie korespondencje, komunikaty, sprawozdania etc. mają- ce być ogłoszone w »Gazecie«, należy pisać po je- dnej stronie papieru. Druga strona musi być zupełnie czysta i niezapisana.

— k. Podwyższenie taryfy towarowej. Od 1. kwiet- nia pocznie obowiązywać następująca podwyższona taryfa:

a) Przewóz towarów.

W »Stüchgutklasse« Ie, I i II o ca	85 procent
w klasie A o ca	80 procent
w klasie B o ca	75 procent
w klasie C o ca	70 procent
w klasie D o ca	60 procent
w klasie E o ca	50 procent

Przewóz zwierząt.

We wszystkich klasach o 55 procent
Również taryfy wyjątkowe podwyższone będą o ca 55 proc. od obecnych.

* (S.) Olsztyn. »Volksblatt« donosi, że »przewodni- czący partji centrowej Dr. Klein na posiedzeniu wtorkowym złoży swój urząd.

* (S.) Kwidzyn. Dotychczas śladu niema po mordercy wdowy Emilji Mill i córki jej nauczycielki Jen- ny Mill w przedziale kolejowym drugiej klasy na tor- rze pomiędzy Malborkiem i Kwidzynem. Sprawą tą zajmuje się berlińska policja kryminalna. Przypuszcza się, że nieznani sprawcy zwrócili się do Berlina. Po- dejrzenie pada na pewnego człowieka młodego, który odwiedził zamordowane w Charlottenburgu i dopy- tywał się o Kriegsaneihe, którą posiadają. Możliwym jest także, że morderca jest emigrant z Grudziądza, który znał stosunki zamordowanych kobiet. Za wy- krycie sprawcy wyznaczono nagrodę 5000 marek.

* (S.) Kwidzyn. »Weichsel-Zeitung« zamieszcza ol- brzymie artykuły z powodu wyjazdu emigrantów na Górny Śląsk. Ogłasza również odezwę »Ostmarkenfer- rajnu«, któremu rozchodzi się o węgiel, o »bogactwo, ale nie o ludzi.

* (S.) Malbork. Także »Marienburger Zeitung« na- wołuje ludność do spokoju. Najprzód podburzyli i straszili ludność wkroczeniem wojska polskiego, a teraz cofają się jak raki widząc skutki podobnego po- stępowania.

* Gdańsk. W tutejszym porcie ładuje się od pewnego czasu wielką ilość cementu, pochodzącego z fabryk polskich Wysoka i Ogrodziniec. Cement ten jest przeznaczony do odbudowy zniszczonych obszarów północnej Francji.

* Petershagen. W piątek w południe strzelano przy Petershagen na pociąg jadący do Gdańska. Jeden strzał wpadł do oddziału III klasy, gdzie znaj- dowało się kilkoro dzieci. Na szczęście nie raniono nikogo.

* Kartuzy. Miejscowość ta leżąca uroczo nad je- ziozem i w pobliżu lasu, pragnie zostać miastem. Rada gminna uchwaliła wysłać do ministerstwa spraw wewnętrznych wniosek o udzielenie Kartuzom praw miejskich.

* Wronki. Znany z osławionego procesu Kwi- leckich 82-letni hr. Kwilecki-Belina-Węsierski, ożenił się ponownie z owdowiałą Wincentyną Kukowską z Falkowskich.

* Gniezno. Na cmentarzu św. Krzyża w nocy na niedzielę zbrodnicza ręka zrabowała z 18 krzyży wizerunki Pana Jezusa ukrzyżowanego.

* Poznań. Śp. Jan Mikołajczak, znany i szacun- kiem cieszący się obywatel poznański, powstaniec z roku 1863 i prezes weteranów wielkopolskich, major poznańskiego Bractwa Strzeleckiego, zakończył żywot doczesny po dłuższej w ostatnim czasie niemocy w niedzielę dnia 6. bm. w 80 roku życia.

* Poznań. Poważną stratę poniósł miejski ogród zoologiczny, padły mianowicie w okolicznościach dosyć zagadkowych trzy najpiękniejsze okazy świata zwierzęcego: dwa lwy i tygrys. Padły one jednego dnia.

* Toruń. W niedzielę dnia 6. bm. odbył się w Toruniu zjazd delegatów i prezesów »Sokoła« z dziel- nicy pomorskiej. Poraz pierwszy od niepamiętnych czasów obradowali uczestnicy zjazdu w sali ratusza toruńskiego, z której pousuwano portrety kaiserów i inne niemieckie emblematy, a natomiast pozawieszono wizerunki królów polskich i herby wojewódzkie. Pomiedzy innymi widnieje również herb W. M. Gdań- ska. Na zjazd przybyło około 60 delegatów. Ze- branie zagał prezes Sulecki przybyły z Pucka. Omó-

wiono cały szereg spraw bieżących. Delegat zwią- kowy z Poznania druh Powicki złożył na ręce prezesa 6000 marek ofiarowane przez druha Bernarda Chrza- nowskiego na założenie gniazda sokolego w Pucku oraz na zakupienie książek.

* Warszawa. Niedzielną zabawą na Placu Trzech Krzyży na rzecz plebiscytu przyniosła przeszło milion marek.

Ze świata.

Estonja wobec Rosji.

Berlin. »Berliner Montags-Post« donosi, że rząd estoński zerwał stosunki handlowe z Rosją i obłożył aresztem depozyta rosyjskiego rządu w wysokości 50 milionów rubli w złocie, złożone w bankach estoń- skich, chcąc zawczasu zabezpieczyć ewentualne stra- ty kupców estońskich z powodu chaosu, jaki należy oczekiwać w Rosji.

Pogłoski o zbrojeniach Czech.

Berlin. Z kół bliskich ministerstwa spraw woj- skowych wyszła pogłoska, że Czechosłowacja widzi się zmuszoną, ze względu na stan spraw zagrani- cznych podwyższyć swe siły zbrojne do 400 000 lu- dzi. Ukazało się oficjalne dementi ministerstwa wy- mienionego, lecz pogłoski o zbrojeniach utrzymują się nadal.

Mobilizacja na Węgrzech.

Wiedeń. Węgry przeprowadzają u siebie mobili- zację. W ostatnich dniach nadeszły z Anglii transpor- ty artykułów wojskowych, przedewszystkiem sukna na umundurowanie.

Zaburzenia w Tryeście.

Lublana. Kierownictwo doków okrętowych i San Marco ogłosiło, że skutkiem pożaru i uszkodzenia maszyn prowadzenie prac jest niemożliwe wobec czego doki zostają zamknięte. 2000 robotników po- zostało bez pracy. Oddział maszyn w San Andrea przerwał również prace. Szkody są olbrzymie. Komu- niści usiłowali podpalić w dokach parowiec Semira- mis, jednakże na czas temu przeszkodzono. We wtorek wieczorem basiści podpalili dom robotnika, który spłonął. W odwecie robotnicy podpalili willę kapit. Fransna, jednakże pomoc przyszła tak wcześnie, że straty są nieznaczne. Ogólny strajk w Tryeście zakończył się. Trwa jeszcze tylko strajk w drukarniach dzienników.

Rozruchy komunistyczne.

Triest. »Havas«. Komuniści podpalili składy o- krętowe na przedmieściach Saint Marco. Wojsko sto- czyło walkę z 300 robotnikami, uzbrojonymi w strzel- by. Robotnicy zostali pokonani. W czasie starcia zgi- nął adiutant, nadto jest wielka liczba rannych. Nacjo- naliści podpalili szkołę kroacką w San Giacomo.

Pentencia. »Havas«. W czasie manifestacji prze- ciwko socjalistycznej radzie miejskiej został zabity burmistrz miasta.

Trzęsienie ziemi.

Londyn. Według depeszy, jaka nadeszła z Pekinu, zginęło podczas trzęsienia ziemi w prowincjach Kansu i Chansie 1/4 miliona ludności. Bliższych szczegółów o strasznej tej katastrofie brak jeszcze.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Upraszamy tych mężów zaufania z Ol- sztyna, miasta, którzy w dniu wyborów 20. lutego stali, przed lokalami wyborczymi rozdzielając nasze kartki wyborcze, przybyć w sobotę o godz. 6-ej po połud. do biura naszego na krótką pogadankę.

Jan Baczewski.

Gietrzwałd. Zebranie Tow. Lud. w Gietrzwałdzie odbędzie się w niedzielę dnia 20. bm. po »Gorzkich Żalach« w mieszkaniu p. Samulowskiego, na które się wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

Uprasza się też o zapłcenie zaległych wkładek, gdyż niektórzy zalegają już za cały rok. Członkowie, którzy zaległych wkładek nie zapłacą, będą z towa- rzystwa wykluczeni i stracą prawo na zapomogę po- śmiertną.

Sztum. Przyszłe zebranie tow. młodzieży polskiej »Jedność« odbędzie się w sobotę 19. marca o godz. 8. wieczorem u p. Winkowskiego w Sztumie, na które się wszystkich członków także i gości zaprasza

Zarząd.

Mikołajki. W niedzielę dnia 6. marca odbyło się zebranie Tow. Ludowego w Mikołajkach o go- dzinie 3 ciej po południu na zwykłej sali zebrań, przy nadzwyczaj licznym zebraniu członków. Rozpoczęto zebranie pieśnią: »Kto się w opiekę«. Następnie prze- wodniczący pan Gembusz przemówił o rezultacie wyborów i wygłosił odczyt o prześladowaniu kościo- ła! Pan Stachowiak przemówił w gorliwych słowach o »Związku Polaków« i zachęcił obecnych do licznego wpisywania się do tegoż Związku. Słowa jego przysporzyły związkowi nowych członków.

W dyskusji zabrali głos pp.: Reich, Kaszubowski i Stachowiak. Po »odśpiewaniu jednej zwrotki: »Ser- deczna Matko« zakończono zebranie.

Zarząd.

Mikołajki. Dnia 6. marca o godzinie 5-tej po południu odbyło się w Mikołajkach zebranie kółka śpiewackiego »Harmonja« w lokalu pana Fryderycego. Członkowie zebrałi się bardzo licznie a to z powodu tego, że pan Kuba z pod Wartemborka na zebranie był zaproszony, który jednak z wielkiem smutkiem

obecnych nie przybył. Zebranie zagał p. Stachowiak, który przyobleciał wystarać się o dyrygenta, aby to kółko mogło istnieć dalej, na co się członkowie zgodzili. Nastąpiło przeczytanie sprawozdania z ostatniego zebrania, potem zabrali głos pp. Kaszubowski i Reich wskazując na cel pieśni polskiej. Nastrój panował podniosły, czego dowodem było odśpiewanie kilka piosenek. Zakończono zebranie pieśnią: „Nie rzucim ziemi z kąd nasz ród”. Adam Stachowiak.

Waplewo. W niedzielę dnia 6 b. m. odbyło się tu zebranie Tow. Lud. Zebranie zagał p. przew. Orlewicz pochwalaniem Pana Boga, serdecznie witając zebranych. Odczytano sprawozdanie z ostatniego zebrania. Najprzód zabrał głos ks. D. omawiając nasze najżywoźniejsze sprawy, dając też pogląd ekonomiczno-polityczny Niemiec i Rosji. Następnie przemawiał p. prezes, nawołując gorąco do łączenia się do polskości. W dyskusji przemawiał p. Borowski z Buchwaldu. Zaczynał robotnik w swej mowie zachęcał gorliwie do wstępowania do Zjednocz. Zawodowego Polskiego, ubarwiając swą mowę pięknymi wierszami. Pan prezes pochwalił wywody poprzedniego mówcy, wykazał w swej mowie, iż jesteśmy poddani niemieckimi i chcemy tylko równouprawnienia. Na koniec kółko śpiewackie zebrane w komplecie odśpiewało pod batutą p. prezesa kilka pięknych pieśni narodowych na głosy. Cześć Rodakom! F. K.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

- dla 7 rodzin z 2-4 zaciężnikami na deputat i zaśluga na większym majątku polskim w powiecie sztumskim od 1. kwietnia lub 1. maja.
- dla 3 rodzin z zacięciem na majątku polskim od 1. kwietnia.
- dla 1 przodownika z 4 dziewczynami od 1. kwietnia w pow. kwidzyńskim.
- dla 1 robotnika z szarwarkiem lub bez, zaraz lub od 1. kwietnia

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

- dla pierwszorzędnego kowala (maszynisty), zaraz.
- dla szwajcara z dwoma czeladnikami do większej obory, świadectwa doskonałe, zaraz.
- dla młodego energicznego włodarza, bardzo dobra siła, zaraz.
- dla robotnika z 2 dziewczynami jako szarwark.

Zgłoszenia adresować: T. ODROWSKI, Marienwerder, Herrenstrasse 14.

Odezwa do Górnoszlazaków.

Wszyscy Górnoszlazacy którzy chcą wyjechać na Górny Śląsk celem oddania głosu, niechaj zgłoszą się w najbliższym biurze związkowym:

**w Olsztynie, w Kwidzynie
lub w Sztumie.**

Tam odbiorą pieniądze i wskazówki co do podróży. Czas najwyższy!

Sprzedaż drzewa.

Miejski las Zyborck.

W wtorek dnia 15 bm. od godz. 10 przed połud. sprzedawać się będzie w hotelu Saalmana w Zyborcku następujące drzewo użytkowe.

- Rewir leśny Heide, oddział 245 — 120 drągów świerkowych.
- Rewir leśny Hegewald oddział 29 i 40 — 30 sztuk drzewa iglastego, oddział 25, 26 i 29 — 500 drągów świerkowych 1-3 kl.

Warsztat

i 2 łóżka na sprzedaż.

Kalien, Oberstr. 6.

Potrzebna na polski majątek

sekretarka

która przeszła kurs książkowości. Znajomość polskiego języka pożądana. — Zgłoszenia przyjmuje:

Dom Schoenwiese b. Nikolaiken, Kr. Stuhm.

Tamże potrzebny od kwietnia **stelmach** (kołodziej) żonaty z zaciężnikami.

WSZELKIE NASIONA

warzywne i ogrodowe

poza to

nasiona polne, jak czerwone i żółte ekendorfy, mamuty i białe półcukrowe cent. 300 mk., brukiew cent. 400 „ marchew biała cent. 450 „ cebula funt 30 „ raygras cent. 380 „ młotka cent. 340 „

poleca

PAWEŁ NAWROCKI, SZTUM
(STUHM W.-PR.)

Olej do jedzenia

jasny i smaczny odtąd 1 ltr. *tylko 16 mk.* i makuchy siemienne nabyć można u

J. Tomaszewskiego, Dolna Kościelna (Unterkirchenstr.) 1.

Dla mego syna który uczęszcza obecnie do rolniczej szkoły zimowej poszukuję posady za

elewa.

Łaskawe zgłosz. pod litr. »C. 306« do eksp. Gazety.

Olej do jedzenia

świeżo wybity *litr. tylko 18 mk.* poleca Artur Jatzkowski, Olsztyn, Rynek Remontowy.

Łóżko na sprzedanie

Osteroder-Landstrasse 38.

NA SEZON WIOSENNY

polecamy w ogromnym wyborze i po nadzwyczaj fanich cenach.

Płaszcz damskie

w modnych fasonach z dobrych materiałów i ślicznych kolorach po 650, 550, 450, 350, 250, 175, **12500**

Kostjumy damskie

z wełnianych i półwełnianych materiałów, czarne i kolorowe najmodniejsze wykonanie po 750, 650, 550, 400, 325, 250, **16500**

Spódnice

kolorowe i czarne z dobrych trwałych materiałów po 250, 200, 175, 150, 125, 98, 75, **4200**

Materiały wełniane i półwełniane

na suknie, kostjumy i bluzki czarne i kolorowe, tylko pierwszorządne wyroby za mtr. po 120, 98, 75, 58, 45, 36, 29, 24, 18, **1200**

Koszule damskie

po 45, 39, **3400**

Pończochy damskie

czarne, brąz. i białe po 18, 12, 1050, **950**

Ubrania męskie

modne wykonanie z trwałych materiałów, czarne, granatowe i kolorowe po 650, 550, 450, 350, **29500**

Paletoty i ulstry wiosenne

ciemne i jasne, modne materiały, wykon. podług najnowszej mody po 750, 650, 550, 450, 350, 250, **17500**

Ubrania dla młodzieńców i chłopców

w każdej wielkości, z wełnianych i bawełnianych materiałów.

Materiały na ubrania męskie

tylko pierwszorządne fabrykaty czarne i kolorowe za mtr. po 180, 150, 135, 120, 98, 75, 60, 45, **3900**

Spodnie sukienne

po 150, 120, 98, **7500**

Spodnie do pracy

po 98, 75, 65, . . . **5800**

Kamizelki

po 98, 75, 60, 45, . . . **3900**

KAPELUSZE • KRAWATY • BIELIZNA

Prosimy skład nasz zwiedzić, albowiem z powodu taniości towarów każdy nie pożałuje. Oprócz tego zwracamy podróż przy odpowiednim zakupie. — Obsługa skora. — Ceny stałe.

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Szulc.)

TELEFON 41

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

2 kawalerów

rolnicy, 21 i 30 lat starzy, posiadający 250 i 200 tysięcy marek gotówki, poszukują na tej drodze

żony.

Panny posiadające gospodarstwo zechcą nadać oferty z obrazkami, które się zwraca pod lit. B. E. 304 do eksped. Gazety.

2 czeladników

kołodziejskich poszukuje zaraz TEODOR GÓRSKI, Sztum, ul. Dworcowa 51.

Telefon 531.

KSIEGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

Rybny Rynek

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.